

Nie ma rodowitych Niemców, jesteśmy narodem imigrantów!

28 sierpnia 2018

Prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier zadeklarował, że Niemcy są państwem imigranckim i takim pozostaną. Jego zaskakująca wypowiedź padła kilka dni temu w berlińskim zamku Bellevue. Steinmeier będąc w towarzystwie Turków zarzucił Niemcom dyskryminowanie ludzi o zagranicznym pochodzeniu.[ZNZ]

Niemiecki polityk powiedział, że sama podejrzliwość wobec imigrantów jest szkodliwa zarówno dla nich, jak i dla całego państwa. Steinmeier ogłosił, że Republika Federalna Niemiec jest tylko jedna i wszyscy jej mieszkańcy mają takie same równe prawa – nie ma w niej pół-Niemców czy „całych Niemców”, nie ma też ani biologicznych, ani nowych Niemców. Prezydent przyznał, że imigranci przybyli do kraju na wyraźne zaproszenie rządu i będą tu przyjeżdżać również w przyszłości.[ZNZ]

Wypowiedź Franka-Waltera Steinmeiera tylko potwierdza, w jakim kierunku zmierza nasz zachodni sąsiad. Niemcy już są państwem wielokulturowym i nadal będą sprowadzać imigrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu. Zresztą podobnie postępuje cała Europa Zachodnia, podczas gdy Polska, Czechy, Węgry i inne kraje naszego regionu sprowadzają ludzi ze Wschodu – głównie z niestabilnej Ukrainy.[ZNZ]

Jednak w wypowiedzi Steinmeiera padło przekłamanie – rodowici Niemcy, podobnie jak rodowici Europejczycy, nie są rasistami. Gdyby tak było, imigranci z odległych państw afrykańskich czy bliskowschodnich w ogóle nie mogliby się tu osiedlić. Już po kilku nagłośnionych gwałtach i zamachach terrorystycznych, Europejczycy zaczęliby w identyczny sposób postępować wobec imigrantów, a w Europie Zachodniej już dawno wybuchłaby wojna cywilizacyjna. Tymczasem rzeczywistość jest taka, że

Brytyjczycy, Szwedzi czy Niemcy wykazują się nadzwyczajną tolerancją i cierpliwością – zamiast odpowiadać krwawymi atakami na obcych kulturowo imigrantów, rysują kredą po ulicach, robią sobie tatuaże w kształcie pszczołki i zmieniają zdjęcia profilowe na „Facebooku”. [ZNZ]

Tymczasem sześć osób zostało rannych po poniedziałkowych protestach w niemieckim Chemnitz, do których doszło po pogrzebie Niemca zabitego przez dwóch „uchodźców” z Syrii i Iraku. W poniedziałek wieczorem w mieście zorganizowano demonstrację przeciwników narastającej przemocy ze strony imigrantów, przeciwko którym manifestowali jednocześnie aktywiści skrajnej lewicy. Wydarzenia w Chemnitz zostały już potępione przez niemiecki rząd zaniepokojony „nagonką na ludzi o innym wyglądzie”. [A]

Wszystko zaczęło się od niedzielnego festynu z okazji 875. rocznicy powstania Chemnitz, kiedy doszło do bójki pomiędzy przedstawicielami różnych narodowości. W jej wyniku ucierpieli trzech Niemcy, a jeden z nich zmarł. O zamordowanie 35-latka poprzez zadanie mu ciosów nożem podejrzewani są Irakijczyk i Syryjczyk, dlatego też zdaniem niemieckich mediów już w niedzielne popołudnie w mieście miało dojść do prób przeprowadzenia samosądów na osobach obcego pochodzenia. [A]

Wczoraj na wezwanie lokalnych ruchów prawicowych na ulicach niemieckiego miasta pojawiło się blisko pięć tysięcy osób, które otwarcie kwestionowały politykę imigracyjną kanclerz Angeli Merkel, wzywając ją do odejścia ze stanowiska. Atmosferę podgrzała dodatkowo obecność blisko tysiąca lewicowych kontrdemonstrantów, dlatego też w ruch poszły butelki i kamienie, natomiast policja użyła armatek wodnych. Rannych w wyniku zamieszek miało zostać sześć osób, w tym jeden policjant. [A]

Demonstracje zaniepokojonych niemieckich obywateli zostały skrytykowane przez niemiecki rząd. Jego przedstawiciele

twierdzą, że „to, co wydarzyło się w Chemnitz, nie może mieć miejsca w naszym państwie prawa” a „zbiegowiska i nagonki na ludzi o innym wyglądzie są nie do zaakceptowania”.[A]

Z kolei szwedzka telewizja publiczna poinformowała, że za blisko 58 procent wszystkich gwałtów w Szwecji w ciągu ostatnich pięciu lat odpowiadają osoby urodzone poza granicami kraju. Odsetek ten wzrasta do blisko 80 procent w kontekście ofiar nie znających wcześniej swoich gwałcicieli, a za podobne czyny odpowiadają głównie osoby pochodzące z terytoriów Bliskiego Wschodu oraz Afryki Północnej.[A]

Telewizja państwowa SVT zdecydowała się przeanalizować wyroki sądowe z ostatnich pięciu lat, dotyczące właśnie przestępstw na tle seksualnym. Z analizy dostępnych materiałów wynika, że za blisko 58 proc. gwałtów w Szwecji odpowiadają mężczyźni urodzeni poza granicami tego kraju, natomiast w przypadku ofiar gwałtów ze strony nieznanomych osób odsetek ten rośnie do blisko 80 proc.[A]

Całkowita liczba podobnych przestępstw w Szwecji w ciągu ostatnich pięciu lat to blisko 843 przypadki, z czego 197 ich sprawców pochodziło z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, natomiast kolejnych 45 przybyło do Europy z Afganistanu.[A]

Przed wizytą we Włoszech premier Czech Babis napisał w czeskim dzienniku, że Europa nie powinna przyjmować żadnych nielegalnych imigrantów. To, że Włochy i Malta nie przyjęły teraz imigrantów nie ma znaczenia, skoro przyjęła ich Hiszpania, dając sygnał, że Europa jest otwarta na imigrantów, napisał. „Straciliśmy trzy lata na dyskusowanie o podziale imigrantów na poszczególne kraje, a musimy znaleźć sposób na zlikwidowanie nielegalnej imigracji” stwierdził Babis i zapowiedział przedyskutowanie tego z Merkel i innymi przywódcami europejskimi. (g)

Autorstwo: John Moll [ZNZ], Autonom [A], (g) [E]

Na podstawie: [Breitbart.com](https://www.breitbart.com) [ZNZ], Jungefreiheit.de [A],

BBC.com [A], [TheLocal.it](#) [E]

Źródła: [ZmianyNaZiemi.pl](#) [ZNZ], Autonom.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#) [A],
[Euroislam.pl](#) [E]

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net